

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

SSA Aleksandra Marszałek

w sprawie z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Ż. w K.
przeciwko "(...) Przedsiębiorstwu Budowlanemu w K." S.A. z siedzibą w K.
o zobowiązanie do usunięcia wad i naprawienia szkody, po rozpoznaniu na posiedzeniu
niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 października 2005 r., zażalenia strony pozwanej
na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 19 maja 2005 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 19 maja 2005 r. Sąd Apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 lutego 2005 r. ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia nieprzekraczającą ustawowego progu dopuszczalności kasacji w sprawach o prawa majątkowe, określonego w art. 398² § 1 k.p.c. na pięćdziesiąt tysięcy złotych.

W zażaleniu strona pozwana wносиła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznać należy stanowisko, zgodnie z którym, wskazana w skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia w zasadzie nie może przekraczać wartości przedmiotu sporu oraz wskazanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia. Niemniej zauważyć trzeba, że stanowisko to prezentowane było w okolicznościach, w których wartość przedmiotu zaskarżenia

oznaczana była w wysokości przekraczającej wartość przedmiotu sporu albo też przekraczającej wartość przedmiotu zaskarżenia określoną w apelacji przy istnieniu tożsamości zakresu rozstrzygnięcia kwestionowanego w drodze obu tych środków zaskarżenia. W sytuacjach tych wskazywanie wyższej wartości przedmiotu zaskarżenia miało na celu wykazanie przez skarżącego przekroczenia kwotowego progu dopuszczalności skargi kasacyjnej.

Na gruncie niniejszej sprawy przedstawione stanowisko nie wchodzi w rachubę. Nie ulega wątpliwości, że w apelacji strona pozwana oznaczyła wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 24.700 zł. Z drugiej jednak strony, niewątpliwym jest również, że wskazanie takiej kwoty wynikało z odniesienia się do kwoty 30.000 zł, oznaczonej pierwotnie w pozwie jako wartość przedmiotu sporu. Analiza akt postępowania przed Sądem pierwszej instancji prowadzi do wniosku, że strona pozwana miała wszelkie podstawy, by sądzić, iż kwota ta stanowi wartość przedmiotu sporu. Z akt wynika, że po wniesieniu do Sądu Rejonowego pozwu, w którym określono wartość przedmiotu sporu na kwotę 30.000 zł, strona powodowa wezwana została do prawidłowego ustalenia tej wartości. W odrębnym piśmie sprecyzowała ją na 70.000 zł. Wydany następnie postanowieniem Sąd Rejonowy przekazał sprawę według właściwości Sądowi Okręgowemu. Postanowienie to, niezawierające uzasadnienia, doręczone zostało stronie pozwanej dnia 18 lutego 2002 r., natomiast dnia 27 marca 2002 r. wydane zostało zarządzenie doręczenia jej także odpisu pozwu. Zaniechano natomiast doręczenia stronie pozwanej pisma z dnia 8 lutego 2001 r., określającego zmienioną wartość przedmiotu sporu, aczkolwiek stanowiło ono integralną część pozwu. W toku dalszego postępowania strona pozwana nie została poinformowana o zmianie wartości przedmiotu sporu.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w znacznej części, oddalając je jedynie co do kilku żądań wykonania określonych prac budowlanych oraz żądania zasądzenia kwoty 5.300 zł tytułem odszkodowania. Strona pozwana wnosząc apelację obliczyła wartość przedmiotu zaskarżenia w ten sposób, że odjęła od kwoty 30.000 zł – pierwotnie oznaczonej w pozwie wartości przedmiotu sporu – kwotę 5.300 zł, co do której powództwo oddalono. W zaistniałej sytuacji procesowej zastosowany przez stronę pozwaną mechanizm określenia wartości przedmiotu zaskarżenia przy wnoszeniu apelacji uznać zatem należy za zasadniczo prawidłowy. Aczkolwiek przyjęcie za podstawę obliczeń kwoty 30.000 zł było błędem, jednakże - jak to już wskazano – było to usprawiedliwione okolicznościami sprawy. W tej sytuacji uznać

należy, że wskazanie w apelacji kwoty 24.700 zł jako wartości przedmiotu zaskarżenia nie było wyrazem przekonania strony pozwanej, że w takiej właśnie wysokości kształtują się kwestionowane przez nią roszczenia strony powodowej uwzględnione skarżonym wyrokiem, lecz tylko wyrazem przekonania o konieczności ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia w kwocie nieprzekraczającej wartości przedmiotu sporu. Z tego też względu wskazanie w apelacji przez stronę pozwaną kwoty 24.700 zł jako wartości przedmiotu sporu nie może być odczytane inaczej jak oczywista pomyłka. Korygowanie pomyłek, nie będących wyrazem woli składającego oświadczenie, jest natomiast dopuszczalne (zob. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., V CZ 12/02, niepubl.).

Dopuszczalność określenia w niniejszej sprawie wartości przedmiotu zaskarżenia w skardze kasacyjnej w kwocie wyższej niż w apelacji nie przesądza samo przez się o dopuszczalności tej skargi. Uwzględnić bowiem należy, że rozpoznawana sprawa ma charakter sprawy o prawa majątkowe. Zgodnie zaś z art. 398² § 1 k.p.c., w sprawach o prawa majątkowe skarga kasacyjna nie przysługuje, jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż pięćdziesiąt tysięcy złotych. Dlatego też istotne jest z omawianego punktu widzenia ostatecznie oznaczenie przez stronę powodową wartości przedmiotu sporu na kwotę 70.000 zł i że następnie pismem z dnia 10 maja 2002 r. powództwo zostało rozszerzone o żądanie dokonania określonych prac budowlanych. W piśmie z dnia 15 czerwca 2002 r. sprecyzowano żądanie pozwu, domagając się wykonania kilkudziesięciu prac budowlanych oraz zasądzenia od strony pozwanej kwoty 5 300 zł. Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 21 lipca 2004 r. uwzględnił w znaczącej części żądania wykonania prac budowlanych, co do niektórych prac powództwo jednak oddalił. Oddalił je także w części dotyczącej zasądzenia kwoty 5 300 zł. Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 lutego 2005 r. zmienił zaskarżony apelacją strony pozwanej wyrok, doprecyzowując jego sentencję w dwóch punktach dotyczących wykonania określonych prac oraz uchylił rozstrzygnięcie upoważniające stronę powodową do wykonania zastępczego w razie niewykonania przez stronę pozwaną prac budowlanych zgodnie z wyrokiem. W pozostałym zakresie apelację oddalił. W skardze kasacyjnej strona pozwana zaskarżyła orzeczenie w części oddalającej apelację w dalszym zakresie.

Niewątpliwym jest więc, że wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa od wartości przedmiotu sporu przynajmniej o kwotę 5.300 zł, żądanie zasądzenia której

nie zostało uwzględnione. Niemniej jednak również niektóre z pozostałych roszczeń strony powodowej dotyczących wykonania prac budowlanych nie zostały uwzględnione, a rozstrzygnięcie w tym zakresie – co oczywiste – nie jest kwestionowane przez stronę pozwaną. W konsekwencji wartość przedmiotu zaskarżenia z pewnością jest niższa od podanej w skardze kasacyjnej kwoty 64.700 zł. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę, że tylko niektóre z żądań pozwu nie zostały uwzględnione, przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że wartość przedmiotu zaskarżenia nie przekracza kwoty 24.700 zł, jest nazbyt dowolne. Zaszła więc potrzeba uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w celu ustalenia rzeczywistej wartości przedmiotu zaskarżenia i prawidłowego przesądzenia kwestii dopuszczalności skargi kasacyjnej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).